



Paradoks tracenia i zyskiwania

V Niedziela Wielkiego Postu

Wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon Bogu w czasie święta, byli też niektórzy Grecy. Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: "Panie, chcemy ujrzeć Jezusa». Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. A Jezus dał im taką odpowiedź: "Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze, wsław imię Twoje!" Wtem rozległ się głos z nieba: "Już wsławiłem i jeszcze wsławię". Stojący tłum to usłyszał i mówił: "Zagrzmiało!" Inni mówili: "Anioł przemówił do Niego". Na to rzekł Jezus: "Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie". To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. (J 12,20-33)

Obraz: zobacz Jezusa, stojących wokół Niego Dwunastu, następnie dalszych uczniów, wreszcie tych, którzy przychodzą z daleka

Prośba: o umocnienie naszej wiary w Jezusa.

1. **Chcemy ujrzeć Jezusa.** Zgodnie ze zwyczajem, na święto do Jerozolimy przychodzą wszyscy Żydzi. Wśród nich pojawiają się przybywający z daleka, którzy być może już coś wcześniej słyszeli o Jezusie, a być może dowiedzieli się o Nim teraz. Nie mieli jednak możliwości tak, jak inni, widzieć wcześniej Jego cudów, słuchać nauczania. Jednak to, co o Nim usłyszeli, wzbudziło w nich zainteresowanie i chcą Go zobaczyć. Szukają więc możliwości dotarcia do Niego. Popatrz na ich poszukiwanie Jezusa i na reakcje tych, do których się zwracają.

Na początku tej modlitwy, możesz się zastanowić, jakie jest Twoje pragnienie spotkania, zobaczenia Jezusa. Co robisz, aby to się stawało rzeczywistością? Czy w ogóle bierz to pragnienie na poważnie? Czy wymawiasz się obowiązkami, trudną rzeczywistością, ważnymi i niecierpiącymi zwłoki sprawami?

Możesz też zastanowić się, co robisz, gdy ktoś przychodzi do ciebie z prośbą, byś pokazał mu Jezusa? Czy w ogóle słyszysz takie pytanie? Czy wiesz, do kogo się dalej zwrócić, kto może ci w tym pomóc?

2. **Paradoks tracenia i zyskiwania.** Popatrz teraz na reakcję Jezusa, kiedy dowiaduje się o tym, że są ludzie, którzy chcą Go spotkać. Posłuchaj tego, co mówi, co wydaje się na pierwszy rzut oka dziwne, może nawet niezwiązane z tematem. Posłuchaj, jak mówi o traceniu życia, które

staje się owocne. Pomyśl o ziarnie, które bez zniszczenia siebie nie przyniesie żadnych owoców
- zostanie samo, bezużyteczne.

Pomyśl teraz o tym, na co ty tracisz swój czas: zastanów się, jakie owoce to przynosi, czym to owocuje. Czy te owoce są takie, jakie chciałbyś widzieć w swoim życiu? Jeśli nie, to co chciałbyś zmienić?

3. **Znak.** Jezus bierze poważnie pragnienie spotkania z Nim, jakie mają przychodzący do Niego ludzie. Szuka też jakiegoś sposobu, by umocnić, utwierdzić ich wiarę. Zobacz, jak Jezus się modli do Ojca, prosi Go, by wślawił swoje imię. I jak Ojciec Go wysłuchuje. Zobacz reakcję ludzi na to wydarzenie: to, co słyszą, jak to interpretują, jakie wnioski z tego wyciągają.

Zastanów się, jak ty reagujesz na różnego rodzaju znaki, mniejsze czy większe, jakie pojawiają się w twoim życiu, aby umocnić twoją wiarę. Czy w ogóle je dostrzegasz? Czy interpretujesz je w ten właśnie sposób? Czy może zawsze szukasz jakiegoś naturalnego wyjaśnienia („zagrzmiało”), w ogóle negując możliwość działania Boga w swoim życiu?

4. **Zapowiedź Męki.** Spójrz jeszcze raz na tę scenę. Zobacz, usłysz, że Jezus kilka razy wspomina o tym, jaką śmiercią ma umrzeć. Robi to bardzo subtelnie, w sposób, który łatwo można by przeoczyć, przy powierzchownym czytaniu. Lęk przed śmiercią, słowa o ziarnie przynoszącym owoc dopiero po swoim obumarciu, zapowiedź wywyższenia na krzyżu. To wszystko wskazuje na Mękę. Usłysz jeszcze raz Jezusa mówiącego te słowa i przyjrzyj się najpierw reakcji otaczających go ludzi. A potem pomyśl o swojej reakcji na Jego słowa: na to, że mówi o swojej śmierci, cierpieniu, o tym, że nie zawsze będzie miło, wesoło i przyjemnie. Czy po tych słowach dalej chcesz Go naśladować, idąc za Nim tam, gdzie On jest?

Rozmowa końcowa: Podsumuj swoją modlitwę w rozmowie z Jezusem. Możesz porozmawiać z Nim o swojej wierze czy problemach, z jakimi się teraz mierzysz. Możesz prosić o to, czego szczególnie teraz potrzebujesz. Albo po prostu powiedzieć Mu o tym, jak ci minęła ta modlitwa.

Ojcze nasz...

Punkta opracował: Błażej Sikora SJ